

# Po co ludziom sprawiedliwość? Nadawanie sensu zdarzeniom i złudzenie kontroli

Krystyna Skarżyńska\*

Instytut Psychologii PAN, Warszawa  
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa

## WHY PEOPLE NEED SENSE OF JUSTICE? LOOKING FOR MORAL SENSE OF EVENTS AND ILLUSION OF CONTROL

Justice seems to provide a important and guiding theme in our personal lives and in societies. People care about justice because it fulfills some normative and cognitive functions for the individual and for the society. The standard of justice actually implemented vary according to the situation, social orientation of the observer and perceived quality of the social context. According to Lerner (1980, 2003) people need to believe they live in a just world, where people generally get what they deserve. The belief in a just world (BJW) is functional because it makes sense of events, and provides some basis for being in control of the events. One of a number of ways people maintain a commitment to justice is immanent justice reasoning (IJR). IJR is a form of nonscientific causal reasoning that people may use to explain and understand important life events. It is thinking that negative or positive experiences are a punishment or a reward for prior misdeeds or good behavior, respectively. Three studies examined of IJR in adult (students) sample are presented in the article. In study 1 a target person's behavior prior to them experiencing an unrelated negative outcome (car accident). In study 2 a target person's behavior prior to them experiencing a positive outcome (lottery win). Study 3 tested the role of a just world threat in activation of IJR (in subsequent unrelated negative and positive context). The results show significant relation between level of IJR and participant's perception of target person's deservingness and participant's sense of cognitive control (anticipation of future target person's behavior).

### OBECNOŚĆ POJĘCIA SPRAWIEDLIWOŚCI W RÓŻNYCH SFERACH ŻYCIA

W codziennym życiu pojęcie sprawiedliwości przywoływane jest w bardzo różnych kontekstach. „Podziel te cukierki sprawiedliwie, każde dziecko chce mieć cukierka” – mówi matka do 4-letniego synka. „Mamo, to nie jest sprawiedliwe, że Jaś ogląda telewizję cały wieczór, ja tylko godzinkę” – skarży się pięcioletni Marek. „Ta twoja obłana matura jest sprawiedliwa, zasłużyłaś na nią objając się cały ostatni rok” – zdarza się usłyszeć od nauczycieli.

\* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Krystyna Skarżyńska, Instytut Psychologii PAN, ul. Chodakowska 10/31, 0-815 Warszawa.

e-mail: krystyna@psychpan.waw.pl

W dorosłym życiu także odwołujemy się do sprawiedliwości, zwykle wtedy, gdy mamy do czynienia z jakąś formą dystrybucji szeroko rozumianych dóbr, materialnych i pozamaterialnych. Zastanawiamy się „czy to sprawiedliwe, aby bogaty rolnik płacił dużo mniejszą składkę ubezpieczeniową niż biedny emeryt”. Stwierdzamy „to nie sprawiedliwe, że X siedzi dwa lata za głupią nieuwagę, a poważni przestępcy chodzą wolni, albo dostają karę z zawieszaniem”. Jedni z nas sądzą, że „tylko podatek liniowy jest sprawiedliwy”, a inni uważają, że sprawiedliwy podatek powinien być progresywny. Przywołujemy pojęcie sprawiedliwości, gdy odrzucamy jakieś proponowane nam rozwiązanie czy decyzję, na przykład krytykując aktualny system emerytalny: „Co to za sprawiedliwość, gdy emerytura esbeka jest

7-krotnie wyższa niż emerytura jego ofiar”. Nawet oceniając sprawy międzynarodowe, używamy tego pojęcia, by wyrazić swoją akceptację bądź sprzeciw dla międzynarodowych aktorów i ich działań. Mówimy „Gruzja została sprawiedliwie ukarana za lekceważenie Rosji”, „Unia Europejska niesprawiedliwie traktuje polskich rolników”.

Sprawiedliwość jest pojęciem ze sfery moralności, ale ludzie posługują się nim dla usprawiedliwienia zachowań nie mających z moralnością wiele wspólnego (np. dla racjonalizacji moralnej decyzji ekonomicznych, politycznych, a nawet agresji). Mówimy o sprawiedliwości dystrybtywnej (związanej z dzieleniem dóbr), retributywnej (dotyczącej podziału obciążeń czy kar), sprawiedliwości systemu politycznego czy też o sprawiedliwości świata – jako ogólnej zasadzie funkcjonowania świata.

Sens pojęcia sprawiedliwości jest różny dla rozmaitych ludzi. Wiadomo, że przy rozdziale różnych dóbr, dla jednych sprawiedliwe jest to, co uwzględnia potrzeby, których realizacja jest niezbędna dla godnego życia; dla innych – tylko równość jest sprawiedliwa, dla jeszcze innych – tylko uwzględnianie zasług, indywidualnych „wkładów” czy wysiłków (Austin i Hatfield, 1980; Cichomski, 2002; Deutsch, 1975; Mikula, 1980; Skarżyńska, 1986, 1990, 2008; Walster i Walster, 1975). Co więcej, nawet pojęcie „zasługiwania” jest rozmaicie rozumiane. Badania pokazują, że mamy do czynienia z egocentrycznym skrzywieniem w ocenie miary zasług: bardziej ceniona – a więc wymagająca sprawiedliwie większego wynagrodzenia – wydaje nam się ta, którą sami jesteśmy w stanie się wykazać (wykształcenie – dla wykształconych, wysiłek fizyczny – dla pracowników fizycznych, odpowiedzialność – dla osób pełniących odpowiedzialne role), (Malewski, 1971; Sadowska, 2004; Skarżyńska, 1986, 1990).

Inne badania pokazują, jak nasze sądy o tym, co jest a co nie jest sprawiedliwe, zależą od orientacji społecznych i od roli, jaką pełni. Oto przykłady sytuacji decyzyjnych, znanych z codziennego życia, których rozwiązanie może odwoływać się albo do potrzeb, albo do „zasług” czy szeroko rozumianych „wkładów” osób, środowisk, czy instytucji, których decyzja dotyczy:

1. Jedna z dwóch szkół publicznych w mieście X. ma być zamknięta. Szkoła A ma wielu uczniów nieprzeciętnie zdolnych, uzyskujących wysokie wyniki w testach szkolnych, wygrywających olimpiady naukowe; jest ulokowana w sąsiedztwie innych dobrych ośrodków edukacyjnych i kulturalnych. Szkoła B ma wielu uczniów o słabych wynikach testów, rzadko

któs z niej wygrywa naukowe konkursy; jest ulokowana w dzielnicy, gdzie nie ma żadnych innych szkół i ośrodków kultury. Zamknięcie której szkoły jest bardziej sprawiedliwe?

2. Dwaj studenci zwrócili się do profesora M. z prośbą o rekomendację. Profesor jest bardzo zajęty, ma czas na przygotowanie jedynie jednej opinii. Jeden ze studentów (A) jest wyraźnie najlepszy w grupie, dobrze znany na uczelni; inni profesorowie także mogą napisać mu rekomendację; Student B jest dobry, ale niedawno zmienił uczelnię, nie jest jeszcze znany innym profesorom. Któremu studentowi należy napisać rekomendację, aby było sprawiedliwie?
3. Aby zaoszczędzić wydatki, musisz zrezygnować z prenumeraty jednej z lokalnych gazet. Jedna z nich (A) jest wydawana przez młodego chłopca, który wprawdzie spóźnia się z przygotowaniem składu do druku, co opóźnia dostarczanie gazety, ale dochód z całego przedsięwzięcia jest poważnym wsparciem dla jego rodziny, która odbudowuje ogród, zniszczony niedawną powodzią. Druga z gazet (B) jest wydawana także przez młodego człowieka; ukazuje się bardzo punktualnie. Wydawca ma także inną pracę, przynoszącą poważne dochody. Rezygnacja z prenumeraty której z tych gazet jest sprawiedliwa?

Okazało się, że wybór jako bardziej sprawiedliwej decyzji opartej na potrzebach lub opartej na zasługach jest w tych sytuacjach konsekwentny; istotnie zależy od poziomu orientacji na dominację społeczną (SDO) i pełnionej (czy trenowanej eksperymentalnie) roli. Im silniejsza ta orientacja, czyli im silniejsza akceptacja hierarchicznego porządku społecznego i defaworyzacja słabszych (grup i osób o niższym statusie), tym większa preferencja dla decyzji merytokratycznych, opartych na zasługach (Sidanius i Prato, 1999). Pełniona rola różnicowała oceny sprawiedliwości decyzji w sposób następujący: bankowcy za bardziej sprawiedliwą uważali decyzję merytokratyczną; pracownicy fundacji i lokalnych samorządów – decyzję opartą na potrzebach osób i środowisk, których dotyczyła (Pratto i in., 1994). W Polsce wyniki były podobne, chociaż w badaniu uczestniczyli wyłącznie studenci, którzy wyobrażali sobie, że pełnią rolę lokalnego samorządowca lub pracują jako urzędnicy bankowi (Skarżyńska, 2008).

Badania pokazują więc, że chociaż różne rozwiązania są sprawiedliwe dla różnych ludzi, to jednak

wspólne jest odwoływanie się do kryterium sprawiedliwości jako uzasadnienia, usprawiedliwienia albo krytyki, a także wyjaśnienia rozmaitych decyzji i zachowań życiowych (własnych i cudzych). Dlaczego tak robimy? Jakie funkcje spełnia sprawiedliwość w życiu jednostek i społeczności? Na te pytania szukają odpowiedzi badacze różnych dziedzin psychologii: psychologowie studiujący rozwój człowieka (na przykład: Kohlberg, 1984; Piaget, 1965; Montada, 1980), psychologowie badający relacje interpersonalne (na przykład: Homans, 1976; Lerner, 1980; Mikula, 1980; Walster i Walster, 1975) i relacje międzygrupowe (Deutsch, 1975; 1982; Kay i Jost, 2003; Pratto i in., 1994; Sidanius i Pratto, 1999). We własnych badaniach szukałam wyjaśnienia funkcji poczucia sprawiedliwości zarówno w codziennych relacjach interpersonalnych, jak i w ocenach sprawiedliwości systemu społeczno-politycznego. Przedstawię serię trzech badań, nawiązującą do pojęcia sprawiedliwości immanentnej, czyli szukania wyjaśnień zdarzeń losowych w kategoriach zasługiwania i wiary w sprawiedliwy świat.

#### **„DOBRE RZECZY ZDARZAJĄ SIĘ DOBRYM LUDZIOM, ZŁE – ZŁYM”: IMMANENTNA SPRAWIEDLIWOŚĆ JAKO SPOSÓB ZYSKIWANIA ILUZJI KONTROLI I NADAWANIA SENSU ZDARZENIOM**

W różnych sferach życia obserwujemy próby wyjaśniania (szukania przyczyn) zjawisk, które mają charakter losowy. Jedną z form takiego wyjaśniania jest odwoływanie się do racji moralnych, do pojęcia „zasługiwania” i sprawiedliwości. Przekonanie, że negatywne doświadczenia jednostki są karą za ich przeszłe złe uczynki, a doświadczenia pozytywne – sprawiedliwą nagrodą za jakieś jej dobre czyny – w sytuacji, gdy nie ma logicznych podstaw, aby wiązać ze sobą jakieś fakty jako skutek i jego przyczynę (np.: „oblałam egzamin, bo wczoraj oszukałam matkę”, „X został okradziony” – bo zasłużył na to swoją rozrzutnością”, „zdradził ją mąż – słusznie, ponieważ to wredna intrygantka”, „moja matka ciężko zachorowała, ponieważ ja dokonałam aborcji”, „ocalał z katastrofy lotniczej, ponieważ jest niezwykle dobrym człowiekiem”). Takie „nienaukowe” myślenie, zwane „rozumowaniem według zasady immanentnej sprawiedliwości” (*immanent justice*) zaobserwował Piaget, badając moralne sądy dzieci (Piaget, 1965). Początkowo myślano, że taki sposób myślenia charakterystyczny jest tylko dla wczesnego dzieciństwa, zanika natomiast w kolej-

nych stadiach rozwoju poznawczo-moralnego; dorosłym takie rozumowanie zdarza się rzadko (Bibace i Walsh, 1981; Palmer i Lewis, 1976; Piaget, 1965).

Potoczne obserwacje i nowe badania wskazują jednak, że rozumowanie zgodne z zasadą immanentnej sprawiedliwości, występuje także u dorosłych, również wśród osób wykształconych (Lerner, 2003; Maes, 1998; Raman i Winer, 2002, 2004). Zwłaszcza wtedy, gdy w naszym otoczeniu zdarzają się fakty, których nie możemy inaczej zrozumieć, ani zaakceptować. Wśród rodziców, którzy stracili dziecko, częste jest obwinianie siebie za jego śmierć, upatrywanie jej przyczyny w jakichś wcześniejszych własnych zachowaniach (np. uprawianiu hazardu) (Callan, Ellard i Nicol, 2006; Gilovich, 1991; Nemeroff i Rozin, 2000). Badacze tego zjawiska wskazują różne mechanizmy psychologiczne takiego rozumowania. Wprawdzie wszyscy zgadzają się, że rozumowanie zgodne z immanentną sprawiedliwością nadaje sens zdarzeniom, to jedni autorzy widzą w nim przede wszystkim wpływ normatywny kultury, podkreślającej wartość sprawiedliwości (Lerner, 2003; Raman i Winer, 2004), inni – traktują je jako przejaw poznawczej skłonności do szukania wielu możliwych przyczyn zdarzeń (Weiner, 1995). Jeszcze inni traktują skłonność do „sprawiedliwościowego” rozumowania jako przejaw różnicy indywidualnej w przebiegu rozwoju moralnego, której genezą są doświadczenia jednostki, związane z niesprawiedliwością (Rubin i Peplau, 1975).

Nasze badania były inspirowane serią badań kanadyjskich (Callagan, Ellard i Nicol, 2006). Autorzy tych badań sądzą, że rozumowanie zgodne z immanentną sprawiedliwością jest jedną z dróg podtrzymywania wiary w sprawiedliwy świat, czyli wiary w to, że ludzie zwykle otrzymują to, na co zasługują. Przypuszczamy jednak, że owa wiara w immanentną sprawiedliwość jest nie tylko związana z kluczowym dla teorii wiary w sprawiedliwy świat pojęciem „zasługiwania” (i w ten sposób „nadaje sens zdarzeniom” – Lerner, 1998, 2003), ale także daje ludziom poczucie poznawczej (a może i behawioralnej) kontroli – stwarza nadzieję przewidywania przyszłości. Powinna więc także polepszać nastrój jednostki. Aby te przewidywania sprawdzić, wprowadziliśmy do scenariusza badania dwie nowe zmienne: nastrój oraz poczucie poznawczej kontroli (możliwość przewidywania kolejnych zachowań behatera historyjek) oraz nastrój – jako hipotetyczne czynniki wyjaśniające efekt immanentnej sprawiedliwości.

Szukaliśmy empirycznej odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Czy rozumowanie zgodne z immanentną sprawiedliwością pojawia się w sytuacjach wyraźnie losowych (wypadek samochodowy, wygrana na loterii), zarówno przy interpretacji zdarzeń negatywnych (badanie 1), jak i pozytywnych (badanie 2)?
- 2) Czy silniejsze zagrożenie wiary w sprawiedliwy świat zwiększa tendencję do rozumowania typu „immanentna sprawiedliwość” (badanie 3)?
- 3) Czy tendencja do rozumowania wg immanentnej sprawiedliwości wiąże się z przekonaniem o możliwości przewidywania dalszych zachowań bohatera historyjek (badanie 1 i 2) oraz z nastrojem osoby dokonującej interpretacji zdarzeń (badanie 3)?

#### BADANIE 1 IMMANENTNA SPRAWIEDLIWOŚĆ W WYJAŚNIANIU SYTUACJI NEGATYWNEJ

**Uczestnicy i procedura:** studenci kulturoznawstwa i socjologii SWPS, 62 osoby, wiek: 19-23 lata, losowo przydzielani do jednej z 2 grup, różniących się rodzajem informacji o bohaterze – osobie, która uległa wypadkowi (potrącenie przez samochód)

#### ETAPY BADANIA:

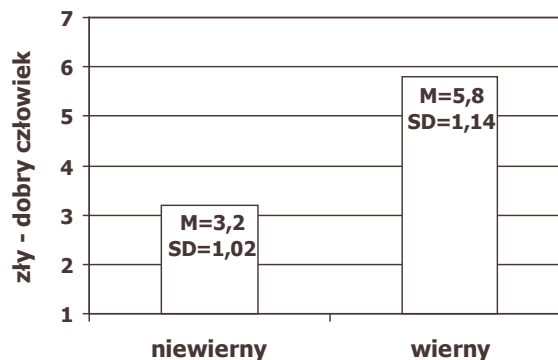
1. *Cover story*: badanie przedstawiano jako eksperyment nad rolą źródła informacji (tekst on-line *versus* tekst drukowany) w procesie przetwarzania informacji o ludziach. Eksperymentator ostentacyjnie drukował w obecności osoby badanej dwa teksty, kolejno wręczał je badanemu z informacją, iż w innej grupie te same teksty są czytane on-line. Pierwszy tekst dotyczył medycznych informacji na temat skutków picia kawy. Badani proszeni byli o wypełnienie kwestionariusza, oceniającego wiarygodność tego tekstu.
2. Manipulacja zmienną niezależną (charakterystyka negatywna *vs* pozytywna) bohatera: badanym wręczano drugi wydrukowany tekst, zatytułowany „Historia Adama Z.” Przedstawiono w nim historię człowieka w średnim wieku, żonatego, ojca dwojga dzieci, który uległ poważnemu wypadkowi: został potrącony na pasach przez rozpędzony samochód. W grupie 1 uczestnicy dowiadywali się, iż przed wypadkiem Adam – dobry mąż i ojciec – był w biurze podróży, gdzie kupował wy-

jazd na wakacje do Włoch dla całej rodziny. W grupie 2 –informowano, że Adam, który od lat oszukiwał swoją żonę i nie dbał o dzieci – był w biurze podróży wraz ze swoją kochanką i kupował wakacje we Włoszech dla nich dwojga.

3. Pomiar zmiennych zależnych: po przeczytaniu historyjki badani odpowiedzieli na następujące pytania:
  - a) W jakim stopniu, Pani(a) zdaniem, wypadek Adama był rezultatem jego wizyty w biurze podróży? Skala od 1(wcale) do 7 (w dużym stopniu) – pomiar siły immanentnej sprawiedliwości;
  - b) W jakim stopniu jest Pan(i) przekonany(a), że Adam zasługiwał na to, co go spotkało? Skala od 1(wcale) do 7 (bardzo zasługiwał) – pomiar zasługiwania;
  - c) Jakim człowiekiem jest Adam? Skala od 1 (bardzo złym) do 7 (bardzo dobrym) – pomiar oceny człowieka;
  - d) W jakim stopniu jest Pan(i) przekonany(a), że teraz jest Pan(i) w stanie przewidzieć, jak Adam będzie zachowywał się w różnych sytuacjach społecznych? Skala od 1(wcale, niczego nie mogę przewidzieć) do 7(z dużą pewnością mogę przewidzieć jego zachowania) – pomiar poczucia poznawczej kontroli.

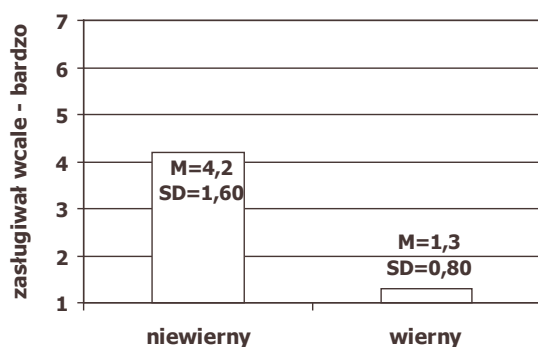
#### WYNIKI I DISKUSJA

Manipulacja informacją o wierności lub niewierności małżeńskiej bohatera historyjki istotnie wpłynęła na ogólną jego ocenę jako człowieka: Adam zdradzający żonę został oceniony jako istotnie mniej dobry człowiek niż Adam wierny swojej małżonce



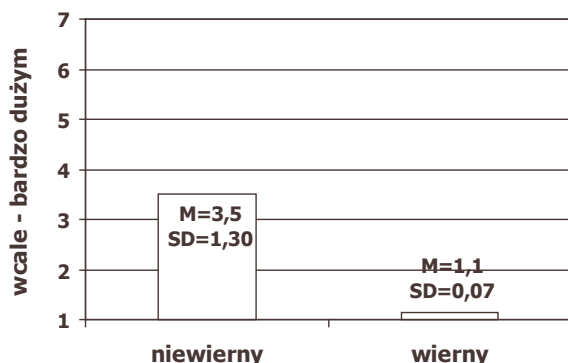
Ryc. 1. Ocena Adama jako człowieka w zależności od wierności małżeńskiej: badanie 1  
 $t=6.45; p<.0001$

[ $t(60)=6.45$ ;  $p<.001$ ]. Różnice w ocenach bohatera historyjki przedstawiono na Rycinie 1. Odmienna ocena Adama jako człowieka istotnie wpłynęła także na oceny stopnia, w jaki „zasługuje” on na to, co go spotkało [ $t(60)=6.23$ ;  $p<.001$ ]. Gorszy człowiek (niewierny Adam, zaniedbujący rodzinę – w grupie drugiej) bardziej zasługuje na to, aby być ofiarą nieostrożnego kierowcy niż lepszy człowiek (wierny, dbający o swoją rodzinę Adam – w grupie pierwszej) – por. Rycina 2.



Ryc. 2. Ocena zasługiwania Adama na to, co go spotkało – badanie 1  
 $t=6.23$ ;  $p<.001$

Okazało się także, iż badani studenci, którzy dowiedzieli się, że Adam – ofiara wypadku – jest niewiernym małżonkiem i złym ojcem – byli bardziej skłonni wierzyć, że wypadek jest rezultatem postępowania Adama, niż studenci, którzy posiadali informację, że Adam jest dobrym mężem i ojcem [ $t(60)=4.95$ ;  $p<.001$ ]. Średni poziom rozumowania



Ryc. 3. Poziom immanentnej sprawiedliwości (w jakim stopniu wypadek był rezultatem wizyty Adama w biurze podróży) – badanie 1  
 $t=4.95$ ;  $p<.001$

według immanentnej sprawiedliwości w porównywanych grupach przedstawia Rycina 3). Stwierdziliśmy więc efekt immanentnej sprawiedliwości, czyli skłonność do wiązania przyczynowo zjawisk, które mają charakter losowy.

Oceny bohatera historyjki jako człowieka, poziom „zasługiwania” na to, co go spotkało oraz poziom immanentnej sprawiedliwości – są ze sobą istotnie skorelowane (por. Tabela 1). Zarówno oceny „zasługiwania”, jak i przekonanie, że wypadek Adama był rezultatem jego wcześniejszego postępowania wobec rodziny – są silnie pozytywnie skorelowane ze stopniem pewności przewidywania przyszłych zachowań bohatera historyjki.

Tabela 1  
Korelacje Pearsona między zmiennymi – badanie 1 ( $n = 62$ )

	Zasługiwanie	Immanentna sprawiedliwość	Przewidywanie
Ocena człowieka	-.32*	-.38*	.19
Zasługiwanie		.64**	.42**
Immanentna sprawiedliwość			.67**

\* $p<.01$ ; \*\* $p<.001$

Badanie 1 przyniosło replikację wyników uzyskanych przez Callana i jego współpracowników (2006). Podobnie, jak studenci kanadyjscy, tak i polscy – wiążą przyczynowo zjawiska negatywne o charakterze losowym, odwołując się do kategorii „zasługiwania” i sprawiedliwości. Ponadto uzyskaliśmy empiryczny dowód na to, że rozumowanie zgodne z poczuciem immanentnej sprawiedliwości daje ludziom poczucie poznawczej kontroli – wiąże się z możliwością przewidywania przyszłych zachowań osoby, wobec której takie rozumowanie zastosowano.

Tendencja do myślenia „sprawiedliwościowego” jest podobnie silnie związana z oceną zasługiwania bohatera historyjki, na to, co go spotkało, jak i z poczuciem, że badany jest w stanie przewidywać przyszłe zachowania bohatera. Możemy więc przypuszczać, że upatrywanie przyczynowego związku między zachowaniem człowieka w sferze między-ludzkiej a zdarzeniami losowymi, które go dotyczą, wynika zarówno z kulturowej normy sprawiedliwego świata (Lerner, 2003), jak i z potrzeby poznawczej kontroli nad zdarzeniami. Zgodnie z heiderowską koncepcją naiwnego badacza, człowiek dąży do

szukania przyczyn zdarzeń społecznych w stałych cechach (dyspozycjach psychicznych) działających osób, ponieważ tylko takie wyjaśnienia pozwalają przewidywać kolejne zdarzenia (Heider, 1958). Badania prowadzone w nurcie teorii atrybucji potwierdzają skłonność obserwatorów do pochopnego, opartego na małej liczbie informacji, wnioskowania o odpowiedzialności ludzi za efekty zdarzeń, w których uczestniczą lub których konsekwencje jakoś ich dotyczą (Forsterling, 2005; Shaver, 1985; Weiner, 1999). Myślenie w kategoriach immanentnej sprawiedliwości może więc być interpretowane jako przejaw tendencji człowieka do poszukiwania przyczynowości również zjawisk losowych.

## BADANIE 2. IMMANENTNA SPRAWIEDLIWOŚĆ W WYJAŚNIANIU SYTUACJI POZYTYWNEJ (WYGRANA W TOTOLOTKA)

Celem tego badania było sprawdzenie, czy myślenie „sprawiedliwościowe” (wyjaśnianie losowych zdarzeń pozytywnych przez odwoływanie się do wiary w immanentną sprawiedliwość, zgodnie z którą „dobro sprawiedliwie zdarza się dobrym ludziom”) występuje także przy wyjaśnianiu pozytywnych zdarzeń losowych.

**Uczestnicy i procedura:** w badaniu uczestniczyli studenci politologii, kulturoznawstwa i socjologii SWPS i UW; 84 osoby; wiek: 20-24 lata; losowo przydzielani do 1 z 2 grup, różniących się informacją o bohaterach historyjki.

### ETAPY BADANIA

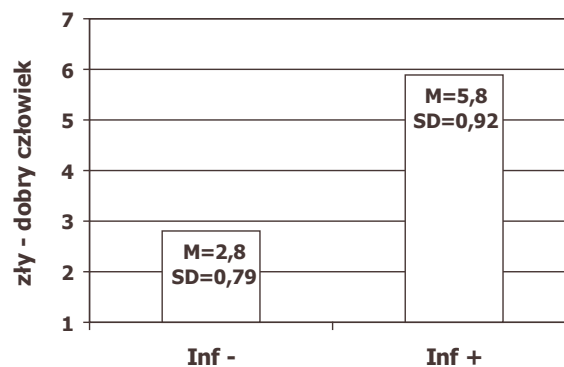
1. *Cover story*: jak w badaniu 1.
2. Manipulacja zmienną niezależną (rodzajem informacji o bohaterach zdarzenia): uczestnicy badania czytają wydrukowany z komputera artykuł o tym, że Jan B., technik komputerowy w wieku 32 lat, pijąc kawę w pracowniczej kafejce, zobaczył na ekranie telewizora numer kuponu dużej wygranej w Totolotka. Zajrzał do portfela, obejrzał swój kupon; okazało się, że to on wygrał ponad 2 miliony złotych. W prezentowanym artykule podano także dodatkowe informacje o Janie, rzekomo pochodzące z wywiadu autora artykułu z pracownikiem kawiarni. Połowa badanych uzyskała informację pozytywną: Jan B. jest dobrym, miłym człowiekiem, dającym hojne napiwki, serdecznym, a także jest cenionym pracow-

nikiem. Pozostali dowiadywali się, że Jan B. jest złym człowiekiem, ma przykry sposób bycia, nie daje napiwków; jest także złym pracownikiem.

3. Pomiar zmiennych zależnych: analogicznie, jak w badaniu 1.
  - a) W jakim stopniu, Pana(i) zdaniem, wygrana Jana B. jest rezultatem tego, jakim jest on człowiekiem? Skala od 1 (wcale) do 7 (w dużym stopniu) – pomiar stopnia immanentnej sprawiedliwości;
  - b) ocena zasługiwania – jak w badaniu 1.
  - c) ocena Jana B. jako człowieka – jak w badaniu 1.
  - d) ocena poczucia poznawczej kontroli (możliwości przewidywania innych zachowań Jana B) – jak w badaniu 1.

### WYNIKI I Dyskusja

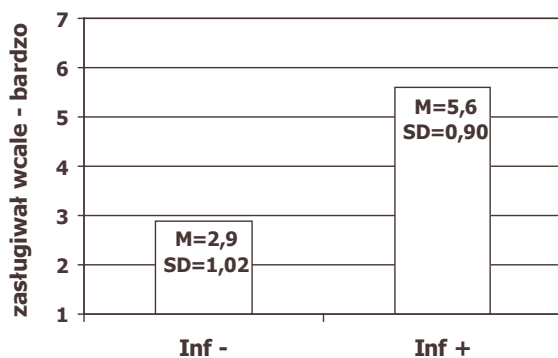
Jak widać na Rycinie 4, manipulacja informacją o bohaterze historyjki (Janie B., który wygrał dużą sumę w Totolotka) okazała się skuteczna: w grupie, w której podano informacje o tym, że nie jest ani sympatycznym człowiekiem, ani dobrym pracownikiem, Jan B. został oceniony jako istotnie mniej dobry człowiek niż w grupie, w której przedstawiono go jako sympatycznego człowieka i dobrego pracownika [ $t(82)=18.90$ ;  $p<.0001$ ].



Ryc. 4. Ocena Jana B. jako człowieka (w zależności od manipulacji informacją pochodzącą od kelnera) – badanie 2  
 $t=18.9$ ;  $p<.001$

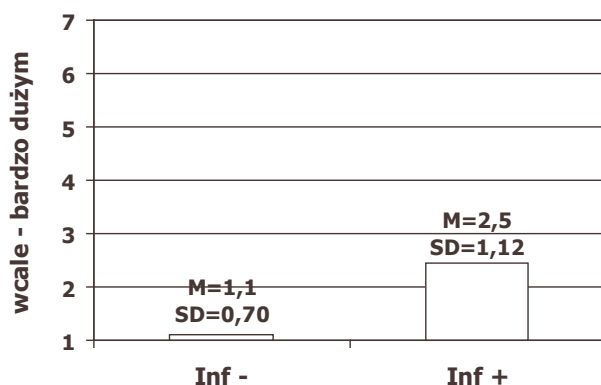
Badani studenci sadzili, iż bardziej zasługuje na wygraną człowiek spostrzegany jako dobry (hoj-

ny, przyjacielski i dobry pracownik) niż człowiek spostrzegany raczej negatywnie (na tych samych wymiarach) (por. Rycina 5). Różnica jest istotna



Ryc. 5. Ocena stopnia zasługiwania Jana B. na wygraną  
 $t=10.13; p<.001$

statystycznie:  $t(82)=10.13; p<.001$ ). Stwierdziliśmy także myślenie zgodne z wiarą w immanentną sprawiedliwość: osoby, które otrzymały pozytywne informacje o bohaterze historyjki w większym stopniu wiązały jego wygraną w Totolotka z tym, że jest on dobrym człowiekiem niż osoby, które otrzymały negatywne informacje o bohaterze (por. Rycina 6). Różnica poziomu rozumowania „sprawiedliwościowego” między grupami jest istotna statystycznie:  $t(82)=4.09; p<.002$ .



Ryc. 6. Poziom rozumowania wg immanentnej sprawiedliwości (w jakim stopniu wygrana Jana w Totolotka jest rezultatem tego, jaki jest on człowiekiem)  
 $t=4.09; p<.001$

W porównaniu z takim „sprawiedliwościowym” wyjaśnianiem losowej sytuacji negatywnej (wypadek samochodowy – w badaniu 1) – w sytuacji losowej pozytywnej (wygrana w Totolotka) skłonność do takiego wyjaśniania jest słabsza (w skali od 1 do 7: 2.5 *versus* 3.5). Można więc przypuszczać, że istnieje silniejsza skłonność do „sprawiedliwościowego” obwiniania ofiar nieszczęść niż do gloryfikowania osób wygrywających.

Tabela 2  
 Korelacje Pearsona między zmiennymi – badanie 2 ( $n = 84$ )

	Zasługi- wanie	Immanentna sprawiedli- wość	Przewidy- wanie
Ocena człowieka	.34*	.31*	.28*
Zasługiwanie		.42**	.34*
Immanentna sprawiedliwość			.48**

\* $p<.01$ ; \*\* $p<.001$

Podobnie, jak w badaniu 1, myślenie „sprawiedliwościowe” jest istotnie związane z percepcją zasługiwania na wygraną oraz z przewidywaniem przyszłych zachowań bohatera historyjki. Jednak w sytuacji pozytywnej (wygrana w Totolotka) współczynniki korelacji  $r$  Pearsona między poziomem „sprawiedliwościowego” myślenia i przewidywaniem są słabsze niż w sytuacji negatywnej (wypadek samochodowy) – porównaj Tabele 2 i 1.

### BADANIE 3

CO DZIEJE SIĘ, GDY LUDZIE KONFRONTOWANI SĄ Z EWIDENTNĄ „IMMANENTNĄ” NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ (CIERPIENIEM NIEWINNEJ, „DOBREJ” OFIARY)?

Wiemy, że nie tylko osobiste doświadczenie niesprawiedliwości, ale także obserwacja niesprawiedliwości, doświadczanej przez innych ludzi, narusza wiarę w sprawiedliwy świat i wzbudza motyw sprawiedliwości. Badania wykazują, że można obronić tę wiarę, obwiniając ofiarę (Lerner i Simmons, 1966; Lerner, 1980). Podobną funkcję podtrzymywania przekonań o sprawiedliwości świata może pełnić „sprawiedliwościowe” myślenie, zastosowane do sytuacji zupełnie nie związanej z obserwowaną niesprawiedliwością, następującej w bliskości czasowej z obserwowaną immanentną niesprawiedliwością.

Inaczej działa częsta konfrontacja z niesprawiedliwością: gdy ludzie doświadczają lub obserwują w swoim otoczeniu wielu przejawów niesprawiedliwości, utrwalają przekonania o tym, że świat nie jest sprawiedliwy (Doliński, 1992). Aktywizacja myślenia, zgodnego z immanentną sprawiedliwością, jest wtedy mało prawdopodobna.

Celem badania 3 jest weryfikacja hipotezy, że w sytuacji konfrontacji z jakimś przejawem immanentnej niesprawiedliwości (podważającej wiarę w sprawiedliwy świat) następuje aktywizacja rozumowania wg immanentnej sprawiedliwości.

Ponadto sprawdzaliśmy, czy rozumowanie zgodne z zasadą immanentnej sprawiedliwości wiąże się z lepszym samopoczuciem (nastrojem) osoby badanej.

**Uczestnicy i procedura:** zbadano 68 studentów socjologii i języków obcych SWPS i UW; w wieku 20-24 lata. Uczestnicy badania zostali losowo przydzielani do jednej z dwóch grup, różniących się poziomem obserwowanej niesprawiedliwości (przedłużające się *vs.* zakończone cierpienie osoby zarażonej wirusem HIV podczas obojętnego oddawania krwi).

#### ETAPY BADANIA

1. *Cover story*: uczestników informowano, iż celem badania jest odczytywanie emocji na podstawie różnych informacji, prezentowanych na ekranie komputera. Oglądali kilkuminutowe nagranie z wywiadu z młodą kobietą, zarażoną HIV, podczas oddawania krwi. Ich zadaniem było szacowanie emocji (na kilku skalach), przeżywanych przez tę kobietę podczas wywiadu oraz jej samopoczucia.
2. Manipulacja siłą obserwowanej niesprawiedliwości: połowa uczestników badania dowiadywała się, że prezentowana wcześniej niewinna ofiara błędu pielęgniarki bardzo cierpi, dotychczasowe leczenie nie dało rezultatów i rokowania medyczne nie są pomyślne; pozostali dowiadywali się, że kobieta ta była szybko i skutecznie leczona, już nie cierpi a rokowania medyczne są dobre.
3. Prezentacja zdarzeń losowych, nie związanych z bohaterką wywiadu, dotyczących innych osób:
  - a) doświadczenie pozytywne: wielka wygrana w Totolotku (6 mln zł) przez małżeństwo Tarkowskich, które służyło w swoim

mieście z charytatywnej działalności i różnych form pomagania ludziom (informację tę przedstawiano jako fragment artykułu prasowego);

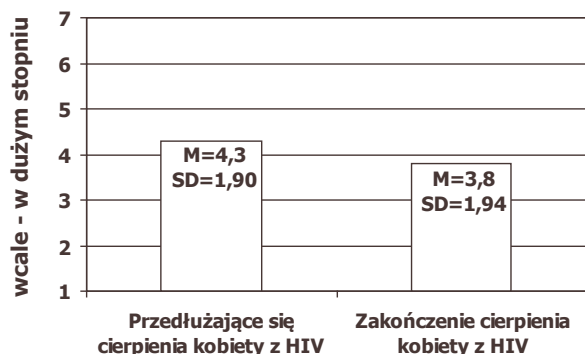
- b) doświadczenie negatywne: wypadek samochodowy młodej dziewczyny, Hanki Z., która marzyła, aby być modelką. Wypadek spowodowany był przez nieuwagę i błąd kierowcy. W rezultacie wypadku została trwale oszczędzona. Dodatkowo informowano, iż z wywiadu przeprowadzonego w jej sąsiedztwie i w szkole, Hanka była osobą skoncentrowaną na pielęgnowaniu własnej urody, niesympatyczną, agresywną wobec swoich kolegów; wyśmiewała się z chłopca z zespołem Downa.
4. Pomiar zmiennych zależnych:
    - a) rozumowanie wg immanentnej sprawiedliwości:
      - po opisie doświadczenia pozytywnego: „W jakim stopniu wygrana Tarkowskich jest, Pani(a) zdaniem, rezultatem ich hojności i prospołeczności?”; odpowiedzi na skali od 1 (wcale) do 7 (w dużym stopniu);
      - po opisie doświadczenia negatywnego: „W jakim stopniu wypadek Hanki jest, Pani(a) zdaniem, rezultatem jej egoizmu i niechęci wobec innych ludzi?”; odpowiedzi na skali od 1 (wcale) do 7 (w dużym stopniu);Kolejność prezentacji doświadczenia pozytywnego i negatywnego była zmieniana.
    - b) pomiar nastroju: czterostopniowa podskala tonu hedonistycznego z polskiej wersji Skali Nastroju (Matthews, Jones i Chamberlain, 1990; Goryńska, 2005).

#### WYNIKI I DYSKUSJA

Wśród osób, konfrontowanych z doświadczeniem dużego, niezawinionego przez ofiarę, długotrwałego cierpienia, tendencja do myślenia w kategoriach immanentnej sprawiedliwości przy analizie innej, nie związanej z prezentowanym przypadkiem niesprawiedliwości, pozytywnej sytuacji losowej – jest silniejsza niż wśród osób, które konfrontowane były z sytuacją, w której ofiara cudzego błędu uniknęła poważnych strat zdrowia i cierpienia (por. Rycina 7). Różnica między porównywanymi grupami jest istotna na poziomie tendencji:  $t(66)=1.26$ ;  $p<.09$ .

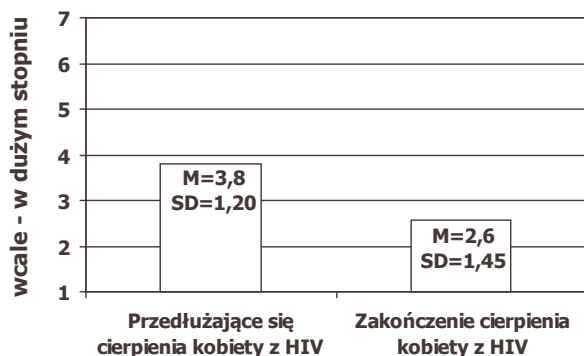
Efekt silniejszej aktywizacji myślenia w kategoriach immanentnej sprawiedliwości w sytuacji





**Ryc. 7. Efekt obserwowanej niesprawiedliwości (silnej vs słabej) dla siły rozumowania wg immanentnej sprawiedliwości – dla doświadczenia pozytywnego (wygrana małżeństwa T. w Totolotka): stopień, w jakim wygrana jest rezultatem hojności i prospołeczności – badanie 3**  
 $t=1.26; p<.09$  (tendencja)

konfrontacji z silną niesprawiedliwością występuje także przy wyjaśnianiu losowej sytuacji negatywnej: osoby konfrontowane z silną niesprawiedliwością w istotnie wyższym stopniu niż osoby z nią nie konfrontowane, spostrzegają wypadek samochodowy, jakiemu uległa negatywnie przedstawiona osoba, jako rezultat wcześniejszego złego postępowania tej osoby (por. Rycina 8). Różnica średnich, przedstawionych na Rycinie 8, jest statystycznie istotna:  $t(66)=3.01; p<.05$ . Efekt ten jest wyraźniejszy przy wyjaśnianiu zdarzeń negatywnych (wypadek samochodowy) niż pozytywnych (wygrana w Totolot-



**Ryc. 8. Efekt obserwowanej niesprawiedliwości (silnej vs słabej) dla siły rozumowania według immanentnej sprawiedliwości – dla doświadczenia negatywnego (wypadek Hanki): stopień, w jakim wypadek jest rezultatem złego postępowania Hanki**  
 $t=3.01; p<.05$

ka) – porównaj Ryciny 7 i 8. Wyniki te są zgodne z danymi uzyskanymi przez Callana i jego współpracowników (2006). Można powiedzieć, że stwierdziliśmy pewną asymetrię w wyjaśnianiu zdarzeń negatywnych i pozytywnych w sytuacji konfrontacji z niesprawiedliwością. Jeżeli przyjmujemy, że aktywizacja myślenia zgodnego z immanentną sprawiedliwością służy podtrzymaniu wiary w sprawiedliwy świat, zagrożonej przez wcześniejszą konfrontację z niesprawiedliwością, to otrzymany wynik sugeruje, że dla podtrzymania tej wiary ważniejsze jest uznanie, że negatywnych zdarzeń można uniknąć, będąc dobrym człowiekiem niż że zdarzenia pozytywne są rezultatem naszych pozytywnych charakterystyk. Unikanie strat jest częściej stosowaną heurystyką codziennego życia niż maksymalizowanie zysków (Aronson, 2000; Kahneman i Tversky, 1973).

Silniejsza aktywizacja immanentnej sprawiedliwości ma związek z nastrojem osoby, która dokonuje interpretacji sytuacji. Związek między siłą immanentnej sprawiedliwości a pozytywnym nastrojem (poczuciem zadowolenia i przyjemności – wynikiem w podskali tonu hedonistycznego Skali Nastroju) wynosi  $r=.48; p<.001$  (dla całej grupy,  $n=68$ ).

Wśród uczestników obserwujących silną niesprawiedliwość jest on wyższy [ $r=.56; p<.001; n=34$ ] niż wśród uczestników obserwujących słabą niesprawiedliwość [ $r=.41; p<.001; n=34$ ].

Podtrzymanie wiary w sprawiedliwy świat daje efekt polepszenia nastroju prawdopodobnie dlatego, że daje poczucie (czy raczej złudzenie) kontroli nad zdarzeniami. Pokazują to zarówno wyniki naszego badania 1, jak i dane uzyskane przez innych autorów (Baumeister i Exline, 2000; Lerner, 2003; Martin, 2000). Co więcej, myślenie „sprawiedliwościowe” jest silniej związane z dobrym nastrojem, gdy następuje po konfrontacji z wyraźną niesprawiedliwością – z sytuacją, w której niewinna ofiara bardzo cierpi. Można więc przypuszczać, że jest ono skutecznym sposobem na radzenie sobie ze zdarzeniami wzbudzającymi lęk i/lub zagrażającymi wizji sprawiedliwego świata.

## DYSKUSJA OGÓLNA

Wyniki trzech przedstawionych tu badań wykazują, iż studenci, a więc osoby z ponad średnim wykształceniem, posługują się rozumowaniem zgodnym z immanentną sprawiedliwością, łącząc ze sobą przyczynowo fakty nie mające logicznego związku.

Tendencja do myślenia zgodnie z immanentną sprawiedliwością („sprawiedliwościowego”) jest silniejsza w sytuacji wyjaśniania zdarzeń negatyw-

nych (badanie 1) niż pozytywnych (badanie 2) oraz w sytuacji konfrontacji z silną niesprawiedliwością niż przy obserwacji słabej niesprawiedliwości (badanie 3). Uzyskaliśmy więc replikację wyników, zdemontowanych przez Callana i współpracowników (2006) oraz Ramana i Winera (2004). Podobnie, jak inni autorzy, sądzimy, że wiązanie ze sobą zdarzeń losowych i cech „aktorów” biorących w nich udział, jest przejawem ogólniejszej tendencji człowieka do poszukiwania przyczyn (Heider, 1958; Shaver, 1985; Weiner, 1995). Ten sposób interpretacji badanego przez nas zjawiska wspierają silne korelacje między tendencją do „sprawiedliwosciowego” myślenia a poczuciem przewidywalności zachowań bohatera historyjki, stwierdzone w badaniach 1 i 2. Co więcej, także inne nasze badania nad percepcją sprawiedliwości systemu społeczno-politycznego wykazały silny związek ocen sprawiedliwości z poczuciem wpływu na rzeczywistość i wewnętrznym poczuciem kontroli nad zdarzeniami (Skarżyńska i Henne, 2008). Możemy więc twierdzić, że sądy o sprawiedliwości mają wyraźny związek z poszukiwaniem przyczynowości – a przez to przewidywalności zdarzeń. Przekonanie o sprawiedliwego świata jest więc nie tylko normą kulturową, czy mitem legitymizującym różnice w położeniu społecznym różnych ludzi (czyli wpierającym akceptację nierówności społecznych), jak sądzą na przykład Kay i Jost (2003), ale także daje iluzję kontroli. Iluzja kontroli i przewidywalności zdarzeń zwiększa poczucie bezpieczeństwa, w związku z czym polepsza nastrój i samopoczucie jednostki (Baumeister i Exline, 2000; Martin, 2000).

Ponieważ unikanie strat i przewidywanie zagrożeń jest dla człowieka szczególnie ważne, tendencja do „sprawiedliwosciowego” myślenia jest silniejsza w sytuacji oceny sytuacji negatywnej (wypadek samochodowy) niż pozytywnej (wygrana w Totolotka). Natomiast aktywizacja tego sposobu myślenia w sytuacji konfrontacji z niesprawiedliwością do wodzi, naszym zdaniem, tego, że ludzie mają (choć niekoniecznie ją wprost werbalizują) normę sprawiedliwości, a jej naruszenie jest przykre i uruchamia zachowania i/lub myśli, które zmniejszają dysonans między obserwowaną rzeczywistością a normą sprawiedliwości. Myślenie zgodne z immanentną sprawiedliwością – w sytuacji następującej bezpośrednio po konfrontacji z niesprawiedliwością – łagodzi dysonans i chroni zagrożoną normę sprawiedliwości.

Przyczynowe wiązanie cech ludzi (czy ich pozytywnych i negatywnych zachowań) z późniejszymi pozytywnymi i negatywnymi zdarzeniami losowymi,

które ich dotyczą, służy więc podtrzymaniu normy sprawiedliwego świata, ale także pozwala zachować złudzenie kontroli nad wydarzeniami.

Jeżeli myślenie zgodne z immanentną sprawiedliwością jest przejawem poznawczej motywacji szukania przyczyn obserwowanych wydarzeń, powstaje pytanie o to, czy ten sposób uzyskiwania iluzji kontroli jest obecny także wtedy, gdy człowiek ma inne, alternatywne sposoby wyjaśniania zdarzeń. Nasze badania nie dają odpowiedzi na to pytanie. Uwzględnienie rozmaitych – sytuacyjnych i osobowościowych – moderatorów skłonności do „sprawiedliwosciowego” wyjaśniania zdarzeń, jest konieczne dla pełnego zrozumienia opisywanego zjawiska.

## LITERATURA

- Aronson, E. (2000). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: PWN.
- Austin, W., Hatfield, E. (1980). Equity theory, power, and social justice. W: G. Mikula (red.), *Justice and social interaction. Experimental and theoretical contributions from psychological research* (s. 25–62). Vienna: Hans Huber Publisher.
- Baumeister, R., Exline, J. (2000). Self-control, morality, and human strength. *Journal of Social and Clinical Psychology*, 19, 29–42.
- Bibace, R., Walsh, M. (1981). Children's conception of illness. W: R. Bibace, M. Walsh (red.), *New directions for child development: Children's conception of health, illness, and bodily function* (s. 31–48). San Francisco: Jossey-Bass.
- Callan, M., Ellard, J., Nicol, J. (2006). The belief in a just world and immanent justice reasoning in adults. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 32, 12, 1646–1658.
- Cichomski, B. (2002). *Polskie Generalne Sondáže Społeczne 1992–2000. Systemowy zbiór danych*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW.
- Deutsch, M. (1975). Equity, equality, and needs: What determines which value will be used as the basis of distributive justice. *Journal of Social Issues*, 32, 137–151.
- Deutsch, M. (1982). Interdependence and psychological orientation. W: P. Derlega, J. Grzelak (red.), *Cooperation and helping behavior: Theories and research* (s. 15–42). New York: Academic Press.
- Doliński, D. (1992). *Przypisywanie moralnej odpowiedzialności*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Forsterling, F. (2005). *Atrybucje. Podstawowe teorie, badania i zastosowanie*. Gdańsk: GWP.
- Goryńska, E. (2005). *Przymiotnikowa Skala Nastroju UMACL Geralda Matthews, A. Grahama Chamberlaina, Dylana M. Jonesa. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Gilovich, T. (1991). *How we know what isn't so: The fallibility of human reason in everyday life*. New York: Free Press.
- Heider, F. (1958). *The psychology of interpersonal relations*. New York: Wiley.

- Homans, C. (1976). *Social behavior: its elementary forms*. New York: Harcourt, Brace, Jovanovich.
- Kahneman, D., Tversky, A. (1973). On the psychology of prediction. *Psychological Review*, 80, 237–251.
- Kay, A., Jost, J. (2003). Complementary justice. Effects of “Poor but happy” and “Poor but honest” stereotypy exemplars on system justification and implicit activation of the justice motive. *Journal of Personality and Social Psychology*, 85, 823–837.
- Kohlberg, L. (1984). *Essays on moral development. The philosophy of moral development* (t. 2). San Francisco: Harper and Row.
- Lerner, M. (1980). *The belief in a just world: A fundamental delusion*. New York: Plenum.
- Lerner, M. (2003). The justice motive: Where psychologists found it, how they lost it, and why they may find it again. *Personality and Social Psychology Review*, 7, 388–399.
- Lerner, M., Simmons, C. (1966). Observer's reaction to the “innocent victim”. Compassion or rejection? *Journal of Personality and Social Psychology*, 4, 203–210.
- Maes, J. (1998). Immanent and ultimate justice? Two ways of believing in justice. W: M. Lerner, L. Montada (red.), *Responses to victimization and belief in a just world* (s. 9–40). New York: Plenum.
- Malewski, A. (1975). *O nowy kształt nauk społecznych. Piśma zebrane*. Warszawa: PWN.
- Martin, P. (2000). *Umysł, który szkodzi. Mózg, zachowanie, odporność i choroba*. Poznań: Rebis.
- Matthews, G., Jones, D., Chamberlain, A. (1990). Refining the measurement of mood: the UWIST Model Adjective Checklist. *British Journal of Psychology*, 81, 17–42.
- Mikula, G. (red.). (1980). *Justice and social interaction. Experimental and theoretical contributions from psychological research*. Bern, Stuttgart, Vienna: Hans Huber.
- Montada, L. (1980). Developmental changes in concepts of justice. W: G. Mikula (red.), *Justice and social interaction* (s. 257–284). Bern, Stuttgart, Vienna: Hans Huber.
- Nemeroff, C., Rozin, P. (2000). The making of the magical mind: The nature and function of sympathetic magical thinking. W: K. Rosengren, C. Johnson, P. Harris (red.), *Imagining the impossible: Magical, scientific, and religious thinking in children* (s. 1–34). New York: Cambridge University Press.
- Palmer, B., Lewis, C. (1976). Development of health attitudes and behaviors. *Journal of School Health*, 46, 401–402.
- Piaget, J. (1965). *The moral judgment of the child*. London: Kegan, Paul, Trench, Trubner.
- Pratto, F., Sidanius, J., Stallworth, L., Malle, B. (1994). Social dominance orientation: A personality variable predicting social and political attitudes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 741–763.
- Raman, L., Winer, G. A. (2002). Children's and adults' understanding of illness: Evidence in support of a coexistence model. *Genetic, Social, and General Psychology Monographs*, 128, 325–355.
- Raman, L., Winer, G. A. (2004). Evidence of more immanent justice responding in adults than children: A challenge to traditional developmental theories. *British Journal of Developmental Psychology*, 22, 255–274.
- Rubin, Z., Peplau, L. (1975). Who believes in a just world? *Journal of Social Issues*, 31, 65–89.
- Sadowska, M. (2004). *Percepcja kryteriów wynagradzania w Polsce w latach dziewięćdziesiątych w kontekście psychologicznych teorii sprawiedliwości*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: SWPS.
- Shaver, K. (1985). *The attribution of blame: Causality, responsibility, and blameworthiness*. New York: Springer – Verlag.
- Sidanius, J., Pratto, F. (1999). *Social dominance: An intergroup theory of social hierarchy and oppression*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Skarżyńska, K. (1986). *Psychospołeczne aspekty decyzji alokacyjnych*. Wrocław: Ossolineum.
- Skarżyńska, K. (1990). Orientacja egalitarna i nieegalitarna. W: J. Reykowski, K. Skarżyńska, M. Ziółkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności* (s. 139–158). Poznań: Nakom.
- Skarżyńska, K. (2008). *Zasługi czy potrzeby? Oceny sprawiedliwości decyzji alokacyjnych. Raport z badań*. Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Skarżyńska, K., Henne, K. (2008). Wiara w człowieka, poczucie szczęścia i legitymizacja systemu politycznego. Przekonania usprawiedliwiające nierówności społeczne. W: R. Derbis (red.), *Jakość życia. Od wykluczonych do elity* (s. 15–34). Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. J. Długosza.
- Walster, E., Walter, G. (1975). Equity and social justice. *Journal of Social Issues*, 31, 21–43.
- Weiner, B. (1995). *Judgments of responsibility*. New York: Guilford.